

JÓZEF JANKOWSKI

F O S Z

PAMIĄTKA 3-go MAJA 1923

*Wydawnictwo*

KSIEGARNI „DOBRA KSIĄŻKA”

Warszawa, A Jerozolimskie, 47

1923



JÓZEF JANKOWSKI

F O S Z

PAMIĄTKA 3-go MAJA 1923

**Kolekcja  
Emila Kornasia**

*Wydawnictwo*  
KSIĘGARNI „DOBRA KSIĄŻKA”  
Warszawa, Al. Jerozolimskie, 47  
1 9 2 3

1/5 1923 Dobro Dziecko  
10/12 1



CM KEK 313510



TEKOZMIA WŁ. ŁAZARSKIEGO. WARSZAWA.

Wpisano do Księgi Akcesji

Akc. D1 nr 125 /2011/ CM

---

„Ponad wojną stoi pokój.“  
Gen. Fosz.

Rok od Chrystusa tysiąc dziewięćsetny  
ośmnasty. Potwór teutoński szpetny  
skrętami swemi oplótt już pół Francji.  
Ziemię zrył, zburzył. Śliną arogancji  
oplutł zabytki i szczyt, sercu bliski.  
Na Paryż miece armatnie pociski  
pudowej wagi. Zdradliwie, jak zboje,  
z obłoków puszcza śmierć, — gazami truje.  
Jak dzik oślepty, kiedy się w winnicę  
wedrze — świat, mniema, wziął pod swe racice —  
ktem błyska, szarpie, ryje, rwie i porze:  
tak on w zaciekłym pcha cielsko uprze.

Francja już cała, jak w ogniowej tunie.  
 Francuz klnie, płonie i zęby zaciska:  
 Biada! jeżeli dalej się posunie,  
 Świat w jarzmo pójdzie pruskiego igrzyska!

\*

Na Hetmana polnego Fosza prężnej smyczy  
 siedem milionów sojuszných wojsk w harczie —  
 siedem milionów ogarów skowyczy,  
 potwora straszne wytrzymując parcie.  
 Marzec. Dech zamarł. Paryż już pod pastwą,  
 niemieckie prawie już widzi plugastwo...

Hart pada, — za ciężka już nosza!...

I naraz — głos Fosza  
 na stumilowej linii tej wpada arenę:  
 „Trzymać się, trzymać za wszelaką cenę!  
 Duch da zwycięstwo! Tylko ofenzywa  
 ocalić zdota — i wiara w to żywa!  
 Zwycięstwo wiarą jest tylko w zwycięstwo,  
 i niemasz męztwa bez wiary w to męztwo!“

I oto

z lasu Villers-Cotterels z bojową ochotą  
 francuska rusza armja posiłkowa.  
 Grzmi szereg bitew, — drży ziemi budowa...  
 15-ty Lipca. Przybliża się pora,  
 kiedy do gardła dorwą się potwora...  
 „Ententa — woła Fosz — z zdwojoną siłą  
 musi uderzyć!“ Piekło się zwaliło...

*Sierpień. Anglicy i Amerykanie  
z Pershing'iem dzielnym idą na widownię...  
Smok naciskany... Prażą go cudownie...  
Fosz woła: „Naprzód! Naprzód!“ W huraganie  
bitew, co ziemię wypruwa z gwiazd przędzy,  
w Październiku dodaje jeszcze: „Prędziej!  
prędziej!“*

*I—8-my Listopada: cud! Potworne cielsko  
podarte, odrzucone mocą archanielską, —  
Praw moralnych zatknięte nanowem znamiona,  
Francja ocalona!*

*Gwałt odparty i żądza padolna!...*

*Świat wolny — i Polska już wolna!  
Odzew w Warszawie: Na ulicach dzieci  
rozbrajają żołdactwo pruskie już w zamieci!..  
Piers tyle szczęścia ledwie zamknąć zdolna:  
Wolna — na zawsze! Polska — wolna —  
wolna!*

\*

*Rok tysiąc dziewięć set dwudziesty trzeci,  
Maj w Polsce. Oltarz Maryi się kwieci...  
Trzeci Maj — święto narodowej dumy...  
Ale tym razem jeszcze świętsze tłumy  
uczuc wzbierają dla tej wielkiej chwili,  
którą Opatrzność sama dziejom chyli:  
Bo oto wieścią grzmi już Maj na przedzie:  
Fosz jedzie, do Polski Fosz jedzie!*

*Klaskajcie głośniej słowiki!*  
*Nocy, rozwidniaj uroki!*  
*Tańczcie pagórki, pluskajcie potoki,*  
*wiew swój spieszczajcie, wietrzyki!*  
*Wybuchaj, słońce, jaskrawie!*  
*Stań, ziemio, w krasy swej zjawie!*  
*Barw się od sukman, Polsko, twoich kmieci!*  
*Szum, Wisto, dziejami stuleci!*  
*Wstuchuj się, łanie, wotyński, podolski:*

*Dziewostąb jedzie od Francji do Polski!*  
*Dziewostąb jedzie na gody*  
*potączyć dwa narody!*  
*A witaj nam, hospodynie,*  
*Bohaterze największych zapasów do ninie!*  
*Jak Maj, nam wjeżdżasz po tytanów pracy,*  
*w wierzeje duszy wjeżdżasz nam w wawrzynie!*  
*Chleb, sól ci niosą na tacy,*  
*a na niej całe Polski serce szczere,*  
*czujące wielką erę!*

*Rozściel, Warszawo, zmęczone swe bruki,*  
*kopyt końskich pomnące najezdne rozhuki!*  
*Łopoccie, chorągwie, sztandary!*  
*Krzyż podnieś, Zygmuncie stary!*  
*Stężaj swe piersi, żołnierstwo!*

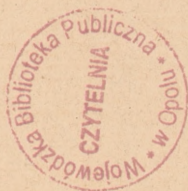


Odziej się, kraju, mocą wiary czerstwą!  
 Drżyj, serce, w chacie, w pałacu:

Na Saskim Placu,  
 gdzie duszę mają głązy,  
 gdzie oddech wolny tona:  
 przed pomnikiem-ottarzem, przy tym chwały  
 [zrębie

Rycerza bez trwogi i skazy,  
 Rycerza, który z ust Napoleona  
 bojowe brat rozkazy:

W Twojej osobie, wielki dziewostębie,  
 Francja i Polska, dwa Państwa,  
 Ludzkości dwa Cheruby,  
 Matżeńskie dzisiaj zawierają śluby:  
 na pełny dzień Ducha chluby,  
 na Moc, na starcie szataństwa,  
 na tryumf Krzyża — Chrześcijaństwa!

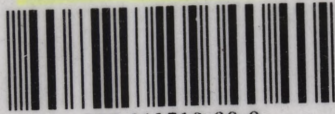






**Wojewódzka Biblioteka  
Publiczna w Opolu**

**CM 313510**



000-313510-00-0